

W najbliższych dniach Di Francesco i Monchi usiądą do stołu, aby zaplanować strategię transferową Romy. Trener (który spędził święta z rodziną w Sambuceto, w prowincji Chieti) potrzebuje niezbędnych wzmocnień, aby naprawić kadrę, która w ostatnich ośmiu meczach zaczęła spowalniać. Choć dyrektor sportowy Giallorossich w ostatnim wywiadzie udzielonym na Juventus Stadium zapewnił, że *"rozwiązania są w Trigorii, w styczniu nikogo nie pozyskamy"*, coś może się jednak ruszyć zarówno w zakupach jak i sprzedażach.

W aktualnym stanie piątka piłkarzy Romy może zostać oddana na wypożyczenie: Under, Gonalons, Peres, Emerson i Skorupski. Młody Turek ma problemy z zaaklimatyzowaniem się w Romie i w lidze włoskiej. Aby to ułatwić Monchi może go wysłać na wypożyczenie do Sassuolo. Pogłoski transferowe mówią o wymianie na Politano, tym jednak na ten moment zaprzeczył z miejsca agent byłego piłkarza Istambu Basaksehir. To też trudny okres dla Gonalonsa, 28-letniego francuskiego pomocnika, któremu nie udało się ani razu znaleźć właściwego feelingu z Serie A: poza słabymi występami, nie jest gwarancją, gdy De Rossi nie wychodzi na boisko. Jego przyszłość może być we Francji, jeśli Romie uda się wyrwać Badelja (wygasa mu umowa) z Fiorentiny. Bolesną nutą, nie tylko w tym, ale też w poprzednim sezonie, jest Bruno Peres: Brazylijczyk sprowadzony do Rzymu przez Sabatiniego w letnim mercato 2016 nigdy nie zazębił się na prawej stronie boiska. Hipotezą jest oddanie go w styczniu (na prowadzeniu Porto i Benfica), aby pozyskać alternatywę jak Darmian i Vrsaljko. Zmieniając skrzydło, ale pozostając nadal przy obronie, jest Emerson Palmieri, który wrócił dopiero co po fatalnej kontuzji kolana z 28 maja. Do skrzydłowego zalecają się Inter i Juventus: Bianconeri byliby gotowi widać 20 mln, aby sprowadzić go do Turynu, z kolei Spalletti powiedział: *"Chcieliby go wszyscy, ale potrzeba też wiele pieniędzy, aby go pozyskać"*. Listę kończy Skorupski: były gracz Empoli prosi o więcej przestrzeni, sam Puchar Włoch nie wystarczy.

W zakupach priorytetem jest prawa strona, gdzie sytuacja jest najbardziej delikatna: w obronie Karsdorp wróci najwcześniej na koniec sierpnia, po urazie więzadła krzyżowego, który zrujnował plany dyrektora sportowego. Florenzi się poświęca, ale ideą trenera jest ustawienie go w ataku, jednak jest to niemożliwa alternatywa, biorąc pod uwagę, że Peres nie daje nada pewności. Ciężko będzie dojść do ofensywnego prawoskrzydłowego, z kolei możliwe jest, że w Trigorii wyląduje wzmocnienie środka pola, aby dać oddech De Rossiemu i Strootmanowi, którzy są w ewidentnych tarapatkach.

Autor: abruzzi